

huty katowice

Aktyw związkowy w ofensywie

Zadania związków zawodowych na placu budowy Huty Katowice w świetle Wytycznych na VII Zjazd PZPR — były tematem posiedzenia plenarnego Związkowej Rady Koordynacyjnej. W posiedzeniu, które otworzył przewodniczący ZRK Grzegorz Milewski, oprócz licznie zebranych członków Plenum i działaczy związkowych udział wzięli: sekretarz propagandy KB PZPR Paweł Kozłowski, przewodniczący ZB ZMS Jerzy Walażński, dyrektor Gen. Dyrekcji Budowy Huty Jan Dymarski, dyrektor Huty Katowice Kazimierz Trzaskowski oraz przedstawiciele zarządów głównych branżowych związków zawodowych działających na budowie Huty Katowice.

Referat problemowy wygłosił sekretarz ZRK Jan Smutek. Omówił on wszystkie kierunki działań związków na budowie oraz przedstawił zamierzenia ZRK na najbliższy okres podejmowane w świetle Wytycznych na VII Zjazd partii.

Głos w dyskusji zabierali zarówno członkowie Plenum jak i zaproszeni goście. Stwierdzono, iż mimo postępującej z miesiąca na miesiąc aktywizacji związków na budowie i coraz większego autorytetu oraz dorobku poszczególnych ogniw tej organizacji pracowniczej, wiele odcinków działania nadal wymaga znacznej koncentracji związkowych sił i środków oraz zabiegów polityczno-organizatorskich.

Niektórych ustaleń poprzedniego plenum w wielu przedsiębiorstwach w ogóle „nie ruszono”, część potraktowano połowicznie. Zjawisko to poddał dyskusjanci surowej krytyce, uznając, że nie może być mowy o skutecznej walce z

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Zimowe słoty

nie mogą zakłócić

tempa robót

Jaka jest ocena wykonania programów własnych w zakresie przygotowania do zimy? Jak jesteśmy przygotowani do ogrzewania w osiedlach? Czy osiągnęliśmy już możliwość zbilansowania zużycia energii? Jak jesteśmy w ogóle przygotowani do okresu zimy? Oto problemy, jakie rozpatrywano na posiedzeniu Egzekutywy KB PZPR pod przewodnictwem I sekretarza Waldemara Kowalskiego.

Zgodnie z zarządzeniem ministra Budownictwa i PMB przedsiębiorstwa zaangażowane na placu budowy mają opracowane własne programy do prowadzenia robót w okresie zimowym. Za realizację tych programów odpowiedzialne są poszczególne służby, a przede wszystkim kierownicy jednostek organizacyjnych. Programy te zawierają za bezpieczeństwo ogrzewania pomieszczeń socjalnych, biurowo-administracyjnych, magazynów po przez odpowiednie zgromadzenie źródeł energii cieplnej, ubrań zimowych, butów i innej odzieży ochronnej zgodnie z obowiązującą tabelą normatywną. Przewidują też wprowadzenie obowiązujących instrukcji technologicznych dla wykonywania robót zgodnie z wymogami technicznymi. Programy te będą na bieżąco wprowadzane w życie. Kontrolę ich realizacji prowadzi odpowiednie

służby Generalnej Dyrekcji, generalnych wykonawców jak i służb inwestorskich zwłaszcza w zakresie jakości wykonywanych robót.

Egzekutywa zaznajomiła się również ze stanem robót dotyczących uruchomienia kotła WP-120. Termin jego prób ustalony został na 15 listopada br. Tematowi temu redakcja poświęca więcej uwagi w artykule pt. „Czy nie zaskoczy nas zima?” na str. 4).

Warto przy tym podkreślić, że problem obecnego przygotowania placu budowy do okresu zimowego ma szerszy aspekt. Wiąże się on w ogóle z terminowym uruchomieniem huty. Dlatego w chwili obecnej jest to najważniejsze zagadnienie dla wszystkich odpowiedzialnych za tę budowę i główny kierunek działania aktywu partyjnego, ogniw związkowych i administracji.



A więc koniec wielomiesięcznego trudu! Inaczej dziś smakuje zurek z kaloryczną, mięsna wkładką, choć śniadanie trzeba jeszcze zjeść na wysokości 150 metrów... Od lewej: Wiesław Lizurej, brygadzieta Marian Krupa, Jerzy Ślusarczyk i Julian Posek.

U dołu — „koniczynka” i obiekt, któremu będzie służyć.

Zd. J. Sapa

„Koniczynka” już gotowa!

Śiedzieliśmy tę budowę prawie od początku. Co jakiś czas pojawiały się na jej temat krótkie informacje. Pierwsze roboty rozpoczęto 7

września 1973 roku. W listopadzie pisaliśmy:

„W rejonie ciepłowni Huty Katowice powstaje jeden z najwyższych i najnowocześniejszych obiektów — czteroprzędowy komin przemysłowy. Nowa prototypowa konstrukcja oraz najnowsze urządzenia odpylające sprawiają, że działalność produkcyjna huty nie będzie zagrażała naturalnemu środowisku człowieka, bowiem spaliny wydalone przez system elektrofiltrów w 98 procentach”.

W miesiąc później pojawiła się notatka: „budowa komina trwa dnem i nocą. Wznoszą go pracownicy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych. Brygady montażowe prowadzone przez Stefana Sierżynskiego i Zbigniewa Chuchłę spisuują się doskonale. Wzajemnie rywalizują ze sobą o jak najlepsze wyniki. Warunki pracy są bardzo trudne — błoto, brak dróg dojazdowych. Z odpowiedzialnego zadania dobrze wywiązuje się młody kierownik budowy inżynier Przemysław Czerlunczakiewicz”.

Komin zaczyna wkrótce dominować nad placem budowy huty.

W lipcu 1974 roku czytaliśmy — „Żelbetowy masyw komina ciepłowni uparcie pnie się w górę. Jest to obecnie najwyższy obiekt huty Hecacy już 80 metrów czyli tyle ile wyniesie wysokość budynku głównego stalowni”.

— Był to pierwszy obiekt wznoszony na terenie huty przez KPBPP i zarazem jeden z pierwszych obiektów Energo-Przem — mówi obecny kierownik budowy komina inż. Ryszard Gadziła. Autorem projektu jest inż. Cieplik. Warto dodać, że według tego same-

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Radzieccy hutnicy podbili nasze serca

Pracownicy Huty Katowice szkolą się intensywnie już od kilkunastu miesięcy. W roku przyszłym przejąć mają przeciętne gotowe wydziały huty do eksploatacji. W kraju działa kilkanaście ośrodków szkolenia, w których praktykę zdobywa ponad 2,5 tys. osób. Pokażna część przyszłych hutników szkoli się w Związku Radzieckim. Przebywają w zakładach hutniczych, które mają takie urządzenia i taki proces technologiczny jaki przewidziany jest w naszej hucie.

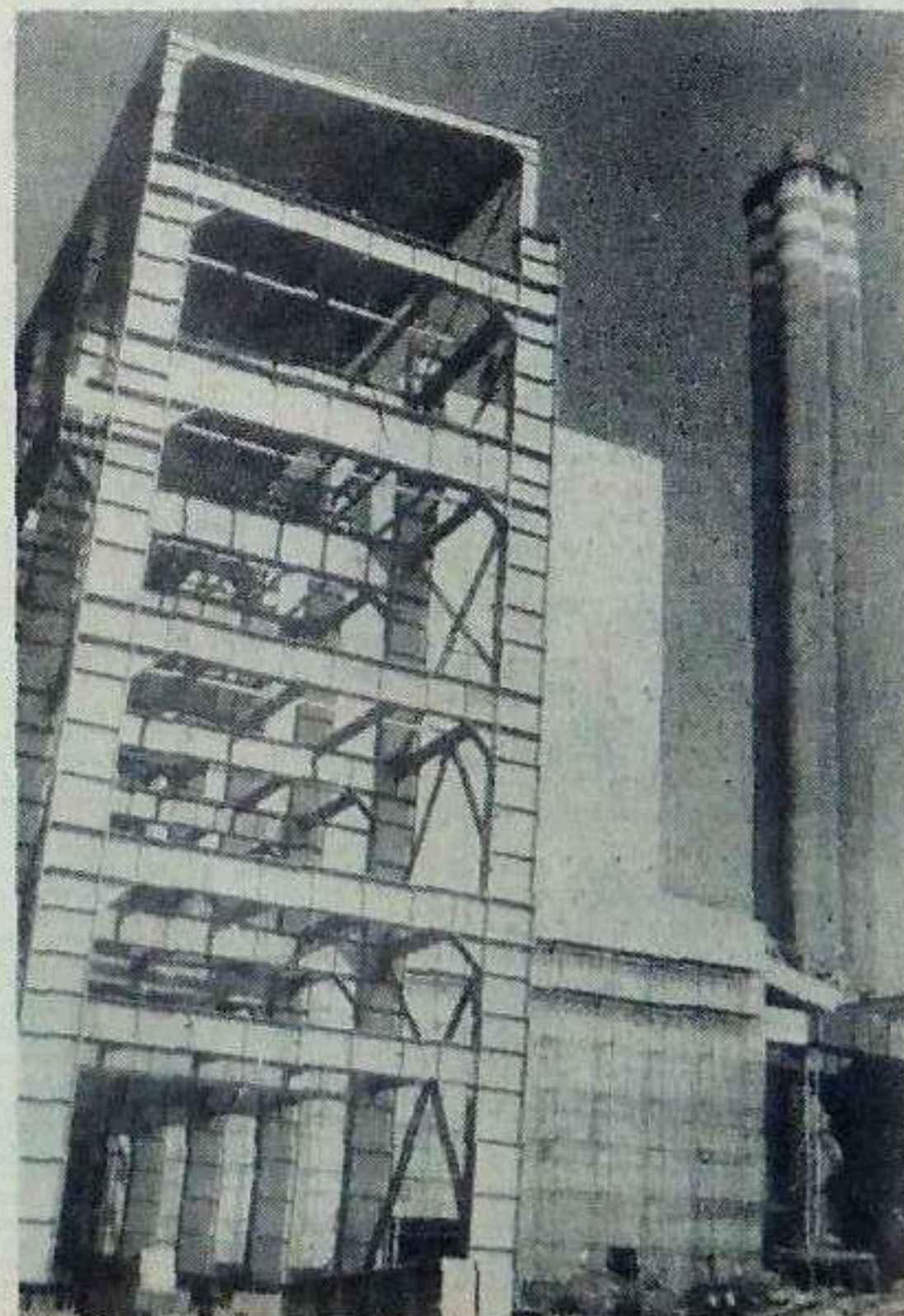
Największym ośrodkiem szkolenia polskich specjalistów w Związku Radzieckim jest Nowokuznieck, a konkretnie Zachodnio-Syberyjski Kombinat Hutniczy im. 50-lecia Rewolucji Październikowej. Właśnie z tego ośrodka powróciła pierwsza grupa naszych specjalistów. O ich pobycie, wrażeniach z Syberii rozmawiamy z kierownikiem grupy inż. Januszem Kobą. (Czytaj — strona 3).

Braterska pomoc zobowiązuje

Minister przemysłu ciężkiego Włodzimierz Lejczak spotkał się niedawno z aktywem polityczno-gospodarczym Huty Katowice. W spotkaniu uczestniczyli: I sekretarz Komitetu PZPR Budowy — Waldemar Kowalski, dyrektor Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali — Kazimierz Sonda, naczelny dyrektor huty — Zbigniew Szalajda.

Coraz częściej podejmowane są tematy związane z ruchem kombinatu — stwierdził minister Lejczak. Sprawy te znajdują się w centrum zainteresowania najwyższych władz politycznych i gospodarczych jak również resortowych. Wyraził on uznanie dla budowlanych, którzy nieustannie zwiększają swój wysiłek aby dotrzymać ustalonych terminów. O dużej mobilizacji i intensyfikacji działań świadczą wyniki produk-

(CIĄG DALSZY NA STR. 1)



Nie lekceważyc żadnego wniosku

Po okresie kampanii wyborczej Egzekutywa Komitetu PZPR Budowy oceniła jej przebieg, przeanalizowała zgłaszane w trakcie jej trwania wnioski oraz zatwierdziła je do realizacji. Wnioski te dotyczyły niemal wszystkich dziedzin życia na placu budowy: produkcyjnych, socjalno-bytowych, spraw wewnątrzpartyjnych, wypoczynku i rekreacji itp.

We wszystkich organizacjach partyjnych powołane zostały specjalne zespoły czuwające nad sprawnym przebiegiem realizacji zgłoszonych wniosków. Np. w Budostalu-4 zgłoszono w sumie 131 wniosków, którymi zajmuje się 20-osobowy zespół. W miesiącu grudniu odbędzie się plenum Komitetu Zakładowego, które odpowiedzialnych za ich realizację gruntownie rozliczy.

Egzekutywa bardzo pozytywnie oceniła także elementy kampanii jak: aktywizacja za łóg wyrażająca się podejmowaniem zobowiązań produkcyjnych i społecznych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR, dyskusje, w których uczestniczyli robotnicy oraz pracownicy huty przebywający na praktykach w innych zakładach pracy. Pozytywnym objawem było poruszanie takich problemów jak usprawnienie dowozów do pracy, troska o realizację planów produkcyjnych, wykorzystanie dnia pracy itp.

W konkluzji Egzekutywa stwierdziła, że w czasie kampanii uaktywniły się wszystkie grupy pracownicze (odbywały się spotkania środowiskowe), grupy partyjne, ognia związkowe i młodzieżowe. Generalnie rzecz biorąc w wielu dotąd dość biernych środowiskach wytworzony został klimat dla dobrej, rzetelnej pracy, wzrosło poczucie odpowiedzialności za plac budowy. Rzecz polega na tym,

aby tworząc atmosferę konferencji KB PZPR przenieść na plac budowy w celu jeszcze większej aktywizacji załóg na rzecz realizacji planów produkcyjnych.

Egzekutywa zatwierdziła wnioski wynikające z kampanii sprawozdawczo-wyborczej KB PZPR. Dotyczą one czterech zasadniczych punktów.

● Szeroki aktyw, który powiększył się w czasie kampanii wykorzystać do codziennej pracy na placu budowy przydzielając mu zadania zgodnie z zainteresowaniami.

● Wnioski, które zgłoszono w czasie kampanii, należy dołączyć do rozprawy i przekazać do realizacji zainteresowanym, w ustalonych terminach.

● Wszystkim wnioskodawcom należy udzielić odpowiedzi — w jakiej formie i terminie realizowany będzie zgłoszony wniosek.

● W listopadzie, na zebraniach partyjnych należy zapoznać członków ze stopniem realizacji wniosków z kampanii wyborczej.

DLACZEGO LUDZIE SIĘ SKARŻĄ?

Egzekutywa zapoznała się również z informacją przedłożoną przez komisję skarg i zażaleń działającą przy KB PZPR.

W okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia br. wpłynęło do KB PZPR wiele istotnych skarg ludzi zatrudnionych na

głównym placu budowy i poza nim. Wiele tych skarg zostało pozytywnie załatwionych ku zadowoleniu ludzi pokrzywdzonych lub źle załatwionych w poszczególnych przedsiębiorstwach. Ale nie o to tylko chodzi, aby pozytywnie załatwić skargi. Chodzi o to, aby skargi te ograniczyć do minimum. Jak to uczynić?

Komisja stwierdza, że system załatwiania skarg, stosunek do spraw ludzi, oddziaływanie organizacji partyjnych, rola i autorytet ogniw związkowych w szeregu przedsiębiorstwach nie jest najlepszy, skoro tak często ma miejsce konieczność zwracania się o pomoc do Komitetu PZPR Budowy. Przecież to stwierdzenie, ale jakże inaczej mają postępować ludzie skoro zwracają się do KB PZPR w takich sprawach jak: nie wypłacona należność za dojazdówkę za kilka miesięcy, źle obliczony ekwiwalent za rozłąkę, bezduśność w przeniesieniach na kwatery, sprawy odzieży roboczej, wody mineralnej itp.

Są to sprawy białe, ale przyznać trzeba — dokuczliwe dla ludzi nie dlatego, że raz się pomyliło, czy raz zapomniano załatwić sprawę, ale dlatego, że sprawa ludzka kolejną raz nie została załatwiona, kolejny któryś tam raz próbuje się ludzi zbyc, kolejny raz spotyka się z bezduśnością i lekceważącym stosunkiem do ich spraw.

A każda z tych spraw — jak się w praktyce okazuje — jest do załatwienia, bo przecież po interwencji KB PZPR jest istotnie załatwiona. Tymczasem ludzie chodzą, tracąc czas, który mogliby spożytkować na rzecz najważniejszą — na rzetelne wykonywanie

swych codziennych zadań, na budowę huty.

Dlaczego tak się dzieje? Z materiałów komisji wynika, że kierownictwa szeregu przedsiębiorstw nie znają przepisów o załatwianiu skarg. Nic więc dziwnego, że system załatwiania skarg w ogóle tam nie istnieje. W wielu wypadkach nie najlepiej działają najmniejsze ognia związkowe, a więc w efekcie brak rzecznika interesów załogi.

Wnioski Egzekutywy KB w tych sprawach są bardzo precyzyjne i niedwuznaczne. Aktyw partyjny zobowiązał prezydium komisji do stosowania bezwzględnej zasady wyjaśniania każdego faktu niesciślenia i niesolidności u towarzyszy, a w bezspornych przypadkach niewywiązania się członków komisji z ich obowiązków, przekazywania Egzekutywie KB wniosków o wyciągnięcie w stosunku do nich sankcji partyjnych.

Zobowiązano Egzekutywy obu Komitetów Zakładowych i POP a także Związkową Radę Koordynacyjną i Generalną Dyrekcję Budowy Huty Katowice do przeprowadzenia w oparciu o wytyczne Egzekutywy KB, oceny załatwiania skarg i zażaleń w swoich przedsiębiorstwach ze szczególnym uwzględnieniem oceny załatwiania spraw placowych i pracowniczych, jako że ta grupa skarg nie maleje a raczej wzrasta.

Egzekutywa zatwierdziła również program działania komisji skarg i zażaleń do końca br. Stwierdzono przy tym, że mamy jedną z najlepiej pracujących komisji w naszym województwie. Ocena ta nie zmienia jednak sprężenia zwrotnego, na które zwrócono uwagę. Komisja skarg i zażaleń pracować będzie tak, jak będzie pracował aktyw partyjny, związkowy i gospodarczy budowy. Jednym słowem lepsza praca nas wszystkich pozostaje w bezpośrednim związku ze spadkiem ilości rejestrowanych skarg.



Na cześć VII Zjazdu

Do Komitetu PZPR Budowy Huty napływa coraz więcej meldunków o wykonaniu przedzjazdowych zobowiązań. Dla uczczenia zbliżającego się Zjazdu załoga Zakładu Transportowego ZETU oraz członkowie tamtejszego kola ZMS, zorganizowali czyn społeczny, podczas którego przeprowadzono obsługę techniczną 10 samochodów dostawczych, przygotowane front robót pod wylewkę stacji diagnostycznej, uporządkowano plac postoju samochodów oraz odrestaurowano bramy 24 garaży.

Załoga Przedsiębiorstwa Budowlanego Kopalni Rud Nieżelaznych z kierownictwem grupy robót nr 5 (P-7) realizująca zadania w Rejonie 1 Huty Katowice podjęła zobowiązanie dla uczczenia VII Zjazdu PZPR wartości 2,5 mln złotych. W ramach czynu załoga wykona instalację wody ciepłej budynku socjalnego. Natomiast w terminie do 10 grudnia br. zakończone zostaną prace przy budynku warsztatu utrzymania ruchu i obiekt przekazany zostanie brygadom które przystąpią do instalowania maszyn. W tym samym terminie wykonane zostaną w stanie surowym żelbetonowe tunele nr 116 do 119. (czk)

W środowisku i jego sąsiedztwie

Podstawowa Organizacja Partyjna przy Przedsiębiorstwie Usług Socjalnych opracowała i na swym zebraniu ogólnym we wrześniu zatwierdziła program przewidujący szereg ciekawych przedsięwzięć, których realizacja przyczyni się do zaznajomienia wszystkich członków partii a także bezpartyjnych pracowników PUS z tezami VII Zjazdu partii oraz osiągnięciami PRL uzyskanymi w wyniku realizacji Uchwały VI Zjazdu. W niektórych punktach program POP obejmuje swym działaniem także pracowników innych przedsiębiorstw budujących hute. Niedawno zorganizowano spotkanie z mieszkańcami hotelu pracowniczego w Sirzemiszczach Rudnej.

W spotkaniu z licznymi zebranymi w świetlicy mieszkańcami uczestniczyli: przedstawiciel KB PZPR Tadeusz Kurzeła, członek Prezydium ZRK pracownik Generalnej Dyrekcji Budowy Huty Antoni Górak i I

sekretarz POP przy PUS Bogdan Majchrzak. Odpowiadali oni na pytania związane z prelekcją w sprawie wytycznych, wygłoszoną przez kierownika Domu Kultury Budowlanych Tadeusza Mitasa.

Po prelekcji odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołów Pałacu Młodzieży w Katowicach i Liceum Ogólnokształcącego w Pszczynie oraz zespołu „Fatimk” z naszego Domu Kultury, natomiast organizatorzy spotkania udali się na teren osiedla gdzie prowadzili indywidualne rozmowy z mieszkańcami na tematy związane z warunkami zakwaterowania, wyżywienia, przewozu do pracy oraz rozrywki, kultury, sportu i innych form wypoczynku po pracy.

Wszystkie uwagi i propozycje mieszkańców zostały skrupulatnie zanotowane i przekazane do rozpatrzenia i realizacji przez zainteresowane służby w przedsiębiorstwach.

(mz)

Akcja „porządek” trwa

Stala racjonalizacja systemu gospodarczego, wdrażanie i kształtowanie trwałych nawyków gospodarności to jeden z zasadniczych celów akcji „Ład i porządek” prowadzonej na naszej budowie i inicjatywy Komitetu PZPR Budowy Huty Katowice.

Akcja ta rozpoczęta w połowie października jest elementem długofalowego działania na rzecz poprawy porządku, lepszego wykorzystania materiałów budowlanych, maszyn, urządzeń, sprzętu i środków transportu. Z przejawami bałaganu, marnotrawstwa spotykamy się na każdym kroku. Porozrzucane, pozostawione na

pastwę losu sterty desek, cegieł, zwoje drutu, pozostałości szalunków, leżące w wodzie i błocie, części sprzętu ciężkiego to tylko niektóre z przykładów braku odpowiedzialności, ba wręcz niefrasobliwości za dobro które nam powierzono. Wciąż jednak zbyt mało troski przywiązujemy do właściwego wykorzystania sprzętu i materiałów. Ta beztroška droga nas kosztuje ale robimy bardzo mało aby przeciwdziałać marnotrawstwu, walczyć o utrzymanie porządku i ładu. Przykłady, których możemy przytoczyć kilkadziesiąt, nie są wyszane z palca.

Na przegląd budowy z każdą komisją, w skład której wchodzi przedstawiciele generalnego wykonawcy, inwesto-

ra i gospodarzy danego odcinka budowy udaje się także fotograf, który „uwiecznia” przykłady niedbalstwa i bałaganu. Czy akcja przyniesie rezultaty — już sama wizyta komisji odnosi pozytywne skutki — szybko usuwa się najbardziej kompromitujące dowody niegospodarności. Ale przecież nie o to chodzi — dajmy do tego aby o porządek dbać codziennie, by nie było to tylko działanie przypadkowe, by nie rzucać cennych złotych w błoto. Uczestniczyliśmy w pracach jednej komisji — przegląd budowy dał nam wiele do myślenia — ciężki sprzęt zaangażowany do prac, które z powodzeniem mogłyby wykonywać inny — lżejszy (chodzi tu o dźwig), sprowadzone na wyrost za ciężkie dewizy maszyny i urządzenia, dla których nie ma miejsca nie mówiąc już o tym, że zakupiono je do wykonywania określonych czynności produkcyjnych.

Akcja trwa — o tym jakie przyniesie ona rezultaty napiszemy w następnym numerze. (elb)



Taki bałagan pozostawił po sobie rzeszowski Instal.



Zaplecze socjalno-bytowe budowy walcowni półwyrobów. W wodzie — butle tlenowe...



Nawet na wzorowo prowadzonym gospodarstwie ZBKS nie było się bez niemiłej oku niespodzianki: porzucony transporter z zanurzonym w wodzie silnikiem, nie przynosi chłuby.

Czy nie zaskoczy nas mróz?

Obecnie jednym z najważniejszych zagadnień jest przygotowanie budowy do nadchodzącej zimy. Od stworzenia odpowiednich warunków do pracy podczas mrozów zależy będzie utrzymanie dotychczasowego, wysokiego tempa robót. Przygotowania do zimy obejmują ogromny zakres działań. Jednym z kluczowych jest uruchomienie systemu grzewczego. O zakresie i przebiegu przygotowań rozmawiamy z głównym projektantem generalnego wykonawcy do spraw energetycznych - sanitarnych — inż. Mirestawem Nawrotem.

Zasadniczym elementem programu przygotowania do zimy jest opracowanie prognozy potrzeb cieplnych obiektów zlokalizowanych na głównym placu budowy i na terenie centralnego zaplecza techniczno - produkcyjnego. Prognoza musi również uwzględniać sposób zapew-

nienia określonych potrzeb z wyszczególnieniem środków i terminów realizacji. Zgodnie z programem potrzeby cieplne budowy kształtować się będą następująco: przy minimalnych temperaturach zewnętrznych (minus 20 stopni C) GPB — 43,8 Gcal na godzinę, dla CZPT i miasta — 31,4 Gcal na godzinę. Przy średnich temperaturach zewnętrznych, odpowiadających potrzebom w miesiącu październiku, te będą wynosiły: GPB — 23,7 Gcal na godzinę i CZPT i miasto — 15,7 Gcal na godzinę.

Bilansowanie potrzeb cieplnych odbywa się na podstawie wskaźników zapotrzebowania ciepła opracowanych specjalnie dla potrzeb budowy huty przez oracownie projektowa Budostalu-4. Bilansujemy potrzeby cieplne dla temperatury minus 20 stopni C. Jednak mając na



Fragment terenu budowy aglomerowni. Na zdjęciu — dolna część namiarowni jeszcze przed pokryciem jej ścian aluminiową elewacją, i ostatnie roboty ziemne. Zdjęcie J. Sapa

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

LUDZIE WIELKIEJ BUDOWY



STANISŁAW MOSKAŁA
brygadzieta Mostostalu Bedzin

STANISŁAW MOSKAŁA to młody mężczyzna z Ziemi Będzińskiej. W Zasadniczej Szkole Zawodowej zdobył tytuł ślusarza. Od 1968 roku pracuje w zawodzie monter konstrukcji stalowych, w dodatku cały czas w będzimskim Mostostalu. Uczył się tu fachowości oraz ambicji zawodowej.

Z mostostawcami przeszedł interesujący szlak budowlany. Wnosząc ze swym przedsiębiorstwem ważne inwestycje wyspecjalizował się w trudnym zawodzie montera przemysłowego. Właśnie jako jeden z lepszych fachowców został w 1974 roku skierowany na plac budowy Huty Katowice celem zamontowania olbrzymiej ilości konstrukcji stalowych w niewąłkicznym rejonie stalowni konwertorowej.

— Obowiązuje tu dobra robota, co wynika ze zrozumienia wagi tego wielkiego przedsięwzięcia. I pomimo, że stalownia stała mi sporo zdrowia, ankażuje mnie bez reszty — mówi Stasiu — ale jestem dumny, że przy moim udziale powstaje taka ogromna ważna dla nas wszystkich inwestycja. Warto jej poświęcić wszystko, co najlepsze.



FRANCISZEK ADAMSKI
brygadzieta ZBKW

FRANCISZEK ADAMSKI pochodzi z Sobieszowa Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową jako murarz — tynkarz. Jak wielu młodych chłopców, tak i Franek przyjechał na nasz plac budowy w styczniu 1973 roku po przeczytaniu ogłoszenia. Pragnął podnieść swoje kwalifikacje zawodowe a równocześnie być dumny, iż zdobywa je na budowie, o której słyszał całym krajem. Od początku jest wierny Zarządowi Budowy Kompleksu Walcowni.

Rozpoczął jako murarz — tynkarz. Obecnie jest już brygadzieta murarskim przy budowie hali pieców walcowniczych. Oprócz walcowni półwyrobów z tygodnia na tydzień zmienia się widok ten przytacza swa skłania.

Franciszek Adamski jest dobrym organizatorem frontu robót i cieszy się zaufaniem swoich kolegów z brygady. Została cała załoga ZBKW wysoko oceniła walory jak koleżeńskość i dyscyplinowanie, zalecając Franciszka Adamskiego do grona wyróżniających się pracowników kompleksowego wykonawstwa walcowni półwyrobów.



EMILIA RUSEK
kierownik finansowy Budostalu 1

EMILIA RUSEK pochodzi z uroczyska Ziemi Kieleckiej. Zawód ekonomisty zdobyła w Technikum Ekonomicznym w Dzierżonowie — mieście słynącym z produkowanych tu doskonałych radioodbiorników „Diora”.

Z budownictwem związana jest od 1967 roku. Rozpoczęła jako kasjerka dyrekcji Budostalu-1, a że ze swojej funkcji wyłazywała się znakomicie w styczniu 1973 roku przeniesiona została na plac budowy Huty Katowice. Tu doczekała się awansu na stanowisko kierownika finansowego.

Emilia Rusek znana jest z zamiłowań społecznych. Pełniła funkcję przewodniczącej Koła Zakładowego ZMS i PTTK. Jest czynna aktywistka klubu wodnego przedsiębiorstwa, a za dotychczasową pracę społeczna w ruchu sportowym i młodzieżowym została wyróżniona odznaką „Budowniczy Huty Lenina”.



JAN LATOCHA
pilot zakładu Transbudu 2

JAN LATOCHA na nasz plac budowy przyjechał już w styczniu 1973 roku. Został zaangażowany jako pilot zakładu Transbudu-2. Nie ma łatwego zadania gdyż oddział ten specjalizuje się w transporcie spedytywnym. Jest to krwioobie budowy Trzebia „dyrgowac” pojazdów, których ruch ze swiatlane z budowa, które krąży z cieżką cementem, konstrukcjami i elementami urządzeń ze stacji kolejowych w Strzemieszycach Golonogu, Zagórzu i Zabkowiecach.

— Przeszedł z każdym rokiem, miesiącem, a dziś już dniem rodzinnym — mówi Latocha — widzę to ogromne przyspieszenie tempa prac budowlano montażowych w moim zakładzie. Przeszedł one jak w lustrze odhijała się w przewozach Transbudu.

Jan Latocha cieszy się autorytetem tak u kierowców i mechaników jak również wśród swoich przełożonych. Słynie bowiem z rzetelności i zaangażowania w wykonywaniu powierzonych mu trudnych obowiązków.



ANDRZEJ GÓRAL
specjalista nadzoru HK

ANDRZEJ GÓRAL urodził się w Będzinie. Przez okres pięciu lat był asystentem projektanta w Biurze Projektów Górniczych w Katowicach, aby następnie pełnić funkcję głównego mechanika w Spółdzielni Inwalidów Jedność w Będzinie.

W 1973 roku przyszedł do Huty Katowice w Budowie. Pełni obowiązki specjalisty nadzoru inwestycyjnego trudnego rejonu szóstego związanego z doprowadzeniem wody dla buty i budowa oczyszczalni ścieków w Strzemieszycach Zasadnicze roboty prowadzi się na wszystkich obiektach rozmieszczonych w dużym terenie. Andrzej Góral musi nadzorować skomplikowane roboty wodno-inkynierne tego rejonu z powierzonych obowiązków wywija się nalezyce i wzorowo, czyniąc state postępy w rozwijaniu swoich umiejętności zawodowych. Wywołując się nalezyce z nadzoru realizacji skomplikowanych zadań, potrafi pogodzić prace ze studiami. Jest bowiem studentem piątego roku Politechniki Śląskiej.



TADEUSZ MATEJA
specjalista nadzoru HK

TADEUSZ MATEJA pochodzi z Oświęcimia. Z zawodu jest technikiem budowlanym i znakomitym fachowcem. Bogate doświadczenie zawodowe zdobył podczas 25-letniej pracy w renomowanym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Oświęcimiu. Był tam jednym z wyróżniających się mistrzów budowlanych, do tego wykazywał się nieprzeciętnym talentem pedagogicznym — pełniąc odpowiedzialną funkcję kierownika zajęć praktycznych w miejscowej Szkole Budowlanej.

W listopadzie 1974 r. zdecydował się na podjęcie pracy w Hucie Katowice. Został tu z ramienia inwestora kierownikiem zespołu nadzorującego budowę tlenowni. W swojej codziennej pracy wyróżnia się rzetelną znajomością skomplikowanego procesu inwestycyjnego tego rejonu i budowlani są z tej współpracy bardzo zadowoleni.

Tadeusz Mateja pragnie jednak nadal poszerzać swa wiedzę i dlatego kontynuuje studia wieczorowe na Uniwersytecie Śląskim. Jest członkiem PZPR a za dotychczasową pracę został uhonorowany srebrną odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa krakowskiego”.



HENRYK KWIECIEN
robotnik torowy PRI Budostalu

HENRYK KWIECIEN przybył do naszego rejonu z Michałowa w województwie kieleckim. W domu było małe gospodarstwo bez perspektyw rozwojowych i czterech dorosłych chłopaków, Dlatego Heniek w 1972 roku ukończył Zasadniczą Szkołę Górniczą w kopalni Nivka — Modrzejów w Sosnowcu, gdzie pracował następnie jako górnik. Pewnego dnia w Domu Górnika odwiedził go jego młodszy brat Wiesław, który jest operatorem wpycharki w PKM-1 i opowiedział o budowie, o której tak się dużo pisze i mówi.

W styczniu 1974 r. H. Kwiecień zatrudnił się jako robotnik torowy w Przedsiębiorstwie Roboty Inżynierskich Budostalu. Praca okazała się nie mniej ciekawa jak praca górnika. Zresztą właśnie odpowiedzialna praca w kórnictwie, w dojrzałym kolektywie robotniczym przydała się na tej budowie. Nabył praktyki w ciężkiej robocie.

W tej chwili zaliczany jest do wyróżniających się robotników PRI, czego najlepszym dowodem jest powierzenie mu zastępstwa na stanowisku brygadziety. Heniek jest dumny, iż szybko został włączony w szereg budowlanych i że potrafił docenić jego pracowitość i zaangażowanie.



WŁADYSŁAW WOREK
monter Komobexu

WŁADYSŁAW WOREK na plac budowy Huty Katowice przybył w listopadzie 1973 roku. Zatrudnił się w Przedsiębiorstwie Realizacji Kompletnych Obiektów Przemysłowych Komobex przy budowie odmałzani surowców rejonu aglomeracji. Nie wyobrażał sobie, że budowa prowadzona będzie w tak trudnych warunkach. Stwierdza jednak, że jest to inwestycja, która daje młodym ludziom kolosalne doświadczenia życiowe i zawodowe. Robota jest tu ciekawa, a brygada murarska z którą pracuje, składa się ze świetnych fachowców. Można wiele zdziałać.

Władysław Worek zalicza się do ludzi skromnych i trudno mu mówić o swojej pracy. Dla niego jest to po prostu codzienność — trudna, wymagająca nie tylko kwalifikacji, ale także wiedzy i doświadczenia.

Aktualnie przedsiębiorstwo powierzyło mu trudne roboty murarskie przy realizacji akcji przygotowań do zimy?

— Do podstawowych należy zaliczyć: zakończenie montażu i uruchomienie kotła WP 120 wraz z zewnętrznymi zasilaniami wody, gazu ziemnego, energii elektrycznej itp. Następnie — montaż rurociągów c.o. na estakadzie energetycznej, montaż i uruchomienie magistrali ciepłowniczej prowadzącej z głównego placu budowy do centralnego zaplecza technicznego (działki nr 1 i 2) i osiedla Armii Ludowej w Golonogu. Do istotnych zagadnień należy również adaptacja węzłów i instalacji centralnego ogrzewania oraz ele-



HENRYK DYJA
brygadzieta Energomontazu Południe

HENRYK DYJA urodził się w Zabkowiecach i nigdy w życiu nie przypuszczał, że wróci w rodzinne lasy, których... już nie ma. Doczekał się jednak zaszczytu wnoszenia na ich miejscu największego przedsięwzięcia polskiego budownictwa przemysłowego.

Z zawodu jest ślusarzem, podcał go jednak zawód monter. Od 1953 roku niezerwanie pracuje w znanej katowickiej firmie montażowej Energomontaz-Południe. Budował Hute Lenina, wznosił nowoczesną cukrownię w Hruszowicach w CSRS. Później była kolejna inwestycja w Hucie Bieruta w Częstochowie, skąd we wrześniu 1974 r. został skierowany na plac budowy Huty Katowice na montaż konstrukcji sprężarki powietrza tlenowni. Przez pewien czas pracował tu wspólnie z synem 20-letnim Ryszardem którego nauczył zawodu, lecz który obecnie uczestniczy we wznoszeniu elektrociepłowni w Legu k/Krakowa. Córka Bożena studiuje język węgierski na Uniwersytecie Warszawskim.

Henryk Dyja jest grupowym partyjnym OOP Energomontaz — Południe a za dotychczasową pracę wyróżniony został srebrną odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego” i odznaką „Budowniczy Huty Lenina”.



LUCJAN NIEWIADOMSKI
brygadzieta PBMPK Wrocław

LUCJAN NIEWIADOMSKI na plac budowy Huty Katowice przyjechał w czerwcu 1974 roku. Został zatrudniony w charakterze zbrojarza we wrocławskim Przedsiębiorstwie Budowlano — Montażowym Przemysłu Cieżkiego. Kiedy rozpoczął tu pracę nie przypuszczał, że tak bardzo zafascynuje go ta wielka inwestycja. W rozwoju budowy widzi perspektywę całej swojej przyszłości. I właśnie tym tłumaczy swoje zaangażowanie i chęć aktywnego udziału w przyspieszeniu realizacji napiętych zadań produkcyjnych.

Lucjan Niewiadomski doczekał się awansu na brygadzieta i kieruje kilkusetosobną brygadą zbrojarzy, którzy wykonali skomplikowane i unikalne zbrojenia łuków tunelu odbiorczego, tunelu kablowego i tunelu grudek w rejonie aglomeracji.

W kierownictwie przedsiębiorstwa mówi o nim, że jest wybitnym specjalistą zbrojarzom. Powierzone roboty wykonuje solidnie i rzetelnie a brygadę jego charakterystyka wysoka wydajność pracy. Jest sumienny i pracowity, lubi pracować w kolektywie, chętnie służy radą i pomaga kolegom, dając przykład swoja postawą i zaangażowaniem w pracy.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 4)

uwadze sporadyczność tak niskich temperatur równocześnie przygotowujemy druga wersję prognozy dla temperatur średnich.

— Przygotowanie takiego programu jest bardzo trudne i skomplikowane. Czy można wzorować się na innych opracowaniach?

— Przede wszystkim należy podkreślić, że jest to program bardzo napiętych zadań zarówno pod względem wielkości i trudności jak i przyjętych terminów. Przygotowanie go i wdrożenie do realizacji wymaga zastosowania nadzwyczajnych środków postępowania. W swojej dotychczasowej, wieloletniej praktyce nie spotkałem się jeszcze z tak złożonym i rozległym problemem. Ponieważ jest to kwestia zupełnie nowe nie mamy możliwości wzorowania się

na innych opracowaniach. Warto dodać, że nad opracowaniem zagadnienia ogrzewania centralnego zaplecza technicznego pracuje także zespół naukowców Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Programy przygotowania do zimy opracowywaliśmy już poraz pierwszy od 1972 roku. Jednak w obecnym sezonie grzewczym problem urosł do takiej rangi, że zaprojektowaliśmy system ogrzewania budowy, po raz pierwszy wykorzystując na tak dużą skalę rozwiązania docelowe gospodarki cieplnej Huty Katowice. Pewnym novum jest również fakt uwzględnienia potrzeb ciepłych mieszkań.

— Jak przebiega prace przygotowawcze?

— Na naradach, które odbywają się z udziałem przedstawicieli kompleksowych wykonawców, planu inwestycyjnego i

Czy nie zaskoczy nas mróz?

technicznego buty, wytypowano obiekty przewidziane do zamknięcia i ogrzewania. W sumie jest ich 40. Podczas spotkań roboczych ustala się, środki niezbędne do wdrożenia programu przygotowań zimowych. Mam tu na myśli dokumentację, konstrukcje, urządzenia grzewcze, blachy falowane, narzędzia niezbędne do montażu itp. Zarządzeniem dyrektora naczelnego Budostalu-4 powołano sztab zimowy, który czuwa nad przebiegiem prac oraz sprawuje nadzór i kontrolę nad wykonaniem zaleceń według programu wykonanego przez naszą pracownię projektową. W skład sztabu wchodzi przedstawiciele wszystkich wiodących uczestników procesu inwestycyjnego.

— Jakże są niezbędne warunki, które zdecydowały o powodzeniu akcji przygotowań do zimy?

— Do podstawowych należy zaliczyć: zakończenie montażu i uruchomienie kotła WP 120 wraz z zewnętrznymi zasilaniami wody, gazu ziemnego, energii elektrycznej itp. Następnie — montaż rurociągów c.o. na estakadzie energetycznej, montaż i uruchomienie magistrali ciepłowniczej prowadzącej z głównego placu budowy do centralnego zaplecza technicznego (działki nr 1 i 2) i osiedla Armii Ludowej w Golonogu. Do istotnych zagadnień należy również adaptacja węzłów i instalacji centralnego ogrzewania oraz ele-

CZTP, która polega na dostosowaniu niektórych elementów do zwiększonego ciśnienia sieci zewnętrznej. W trakcie opracowywania programu wykrystalizował się nieformalny zespół, składający się z przedstawicielami wszystkich wiodących uczestników procesu inwestycyjnego. Dzięki dużemu zaangażowaniu członków tego zespołu było możliwe podjęcie tak poważnego opracowania. Zespół ten rozpatruje wszystkie możliwości. W przypadku wystąpienia łagodnej zimy, bez konieczności uruchomienia kotła WP 120 wprowadził się program zastępczy tzw. minimum. Muszę podkreślić, że powodzenie opracowania tego tak złożonego tematu nie byłoby możliwe bez inspiracji i wyjątkowej opieki dyrektora do spraw technicznych Budostalu — inż. Zygmunta Adiera.

Rozmawiała:
LIZA REDENSKA

Z NOTATNIKA

FILATELISTY

Metalurzy z ZSRR i USA od dłuższego czasu starają się otrzymać superlekkie stopy metali, które jednocześnie miałyby dużą wytrzymałość mechaniczną. Istnieje szansa wyprodukowania takich stopów w kosmosie — otrzymanie materiałów o unikalnych właściwościach.

„Do chwili powstania pozaziemskiego przemysłu uplynie jeszcze sporo czasu — powiedział szef programu naukowego „Sojuz — Apollo” ze strony radzieckiej dr J. Chodariw — Gdy w przyszłości powstana orbitalne wytwórnie materiałów rzadkich, część ich powodzenia trzeba będzie przypisać 5 kosmonautom z „Sojuza” i „Apolla”.

Tę ciekawostkę przypomina dziś „notatnik” i prezentuje reprodukcje wielobarwnego znaczka ZSRR o nominale 10 kop. pochodzącego z serii wprowadzonej do obiegu pocztowego 15 lipca br. z okazji wspólnego lotu „Apollo—Sojuz”.

Na znaczku przedstawiono portrety kosmonautów — Leonowa i Kubasowa na tle flagi ZSRR oraz Stafforda, Branda i Slaytona na tle flagi USA.

Jote—eN



Ryszard Maria Jedliński

POŻEGNANIE

Szare uśmiechy zmęczone
codziennie dajesz mi na drogę
dym je powtarza nad domem
nie dziw się, że odejść nie mogę.

RADA

Nim zadasz innym pytanie
przedtem sam odpowiedz na nie

Z BIOGRAFII

Nietatwo iść przez życie
z przerwami w życiorysie

OGŁOSZENIE DROBNE

odstąpię od zaraz
przeszłości bagoż

NA PEWNO

Bóg wie za kogo ma się
choć na niczym nie zna się

DO WYBRANKI

Dam ci co chcesz
— tylko nie grzesz

ZBIGNIEW HOŁODIUK



Zdj. J. Sapa

L. DRZEWIECKI

Bywa niekiedy

Bywa niekiedy
w walki dni
przeciwko złu
przeciwko mitom:
Człowiek pokaże
pazur lwi,
a potem złamie
o... koryto.

MYŚLI

nie przycięte

Miłość ujeta graficznie przedstawia się jako trójkąt.

Słimak: gdyby ludzie naprawdę mieli dom na głowie — też by chodzili powoli.

Też mi biegacz — pomyślał żółw o ślimaku. Zdarza się, iż mistrzowie są sławni tylko uczniami.

Ludzie omijają szczęście często w obawie, że się potkną.

Pająk przynosił szczęście ale ile się przedtem musi namordować (tarantula).

Szczęście ma jedną postać — kominarza.

Tragedia: liść spadający z drzewa pomyślał — wreszcie uleciałem.

Rozpuszta: kiedy mniuchowi śni się w każdej noc inny anioł.

Ci, którzy potrafią unieść klęskę — są silniejsi od zwycięzców.

W zgiełku imion największej czynią hałasu te nie nazwane.

Ptak nie może umierać w pół drogi do wielkości cienia.

Gdybym był jeszcze raz dzieckiem — nigdy już bym się nie bawił w dorosłych.

Świat jest jednakowo piękny dla słonia jak i dla mrówki, tylko że słoń jest zbyt leniwy a mrówka nadto zajęta żęby to stwierdzić.

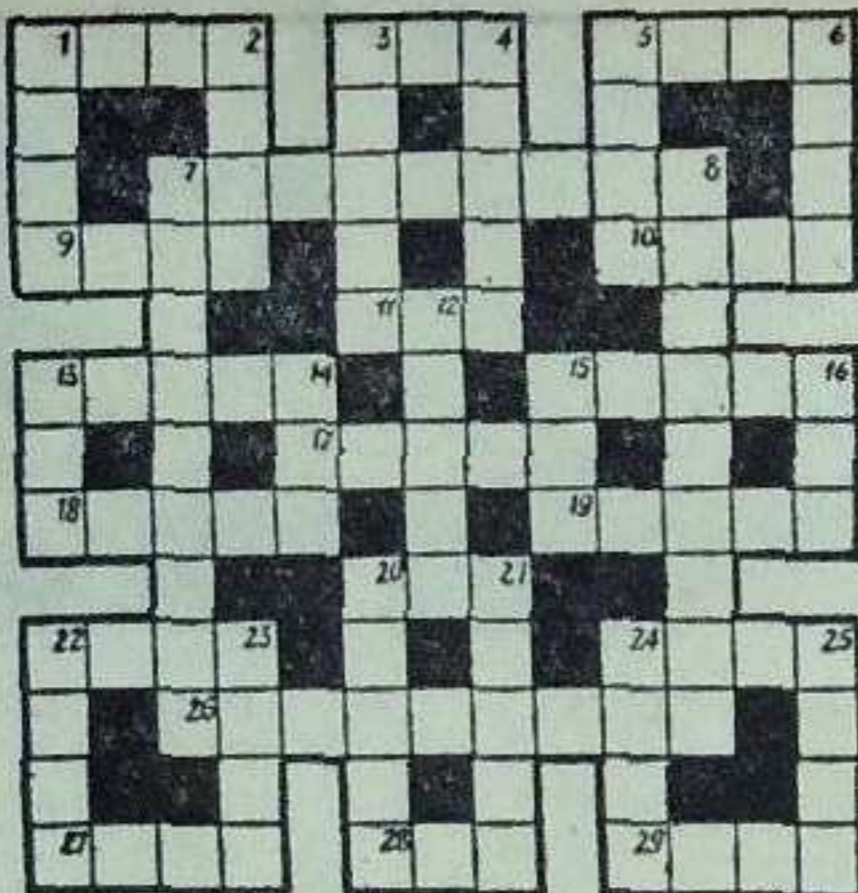
Miał szerokie plecy — niestety tylko dla krawca.

Starość to wciąż młodość, tyle że zgłębia ciężarem opuszczonych skrzydeł.

Naturalizm w malarstwie: malarz namalował krowę pasącą się na łące i niebawem zniszczył obraz — nie mógł bowiem nadażyć z malowaniem trawy.

EDWARD SZOFA

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. Znak dodawania; 3. Proszek; 5. Dwanaście tuzinów; 7. Lubi jeździć po świecie; 9. Część posagu bez kończyn; 10. Mieszka w zamku; 11. Spód; 13. W starożytności służył do pisania; 15. Człowiek sztychający z zasad morskich; 17. Wzór doskonałości; 18. Owoce palmy; 19. Oddziałanie się droga powietrzna; 20. Rosolowe warzywo; 22. Łódka na statku; 24. Stosowany m. in. w boksie; 26. Polozna; 27. Broń Bartosza Głowackiego; 28. Można go sobie nacić; 29. Znak po spawaniu.

PIONOWO: 1. Ogródenie posesji; 2. Sterta; 3. Moment narodzin; 4. Zastępuje go tapczan; 5. Mały insek; 6. Za rok i kilkanaście dni pobyt w Hucie Katowice; 7. Wykład o treści popularno-naukowej; 8. Szeroka halka rozpięta na okrągłych drutach; 12. Pozorne sklepienie nad ziemią; 13. Głos lwa; 14. Drzewo lub krzew; 15. Opłata graniczna za przewożone towary; 16. Mniejszy brat tygrysa; 20. Wiano; 21. Przed-

miot; 22. Można go za kogoś nadstawić; 23. Papiery urzędowe, protokoły; 24. Linia pochyla; 25. Płynię w zylach.

Rozwiązanie prosimy przesyłać w terminie do dnia 10 XI. 75 r. na adres redakcji (patrz str. 2) z dopiskiem „Krzyżówka z nr 31”. Za prawidłowe rozwiązania przyznane zostaną w drodze losowania nagrody książkowe.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 19/40: poziomo — grób, rok, Grek, ginekolog, druk, brom, kra, Plast, gryps, krewa, pióta, zwład, sad, ręka, orez, Arkadiusz, atak, ton, atut; pionowo — grad, bzik, fresk, kroma, glob, krem, Gubałowska, grzybiarz, rzeka, pap, tka, gaz, sud, start, dzień, rysa, arsk, ospa, żart.

Nagrody książkowe wylosowali: Krystyna Piotrowska — Katowice i Adam Ropicki z Zagórza.

DZENTELMEN:

— Mam przyjaciela, przyjaciela ma żonę, a ponieważ nade wszystko cenię przyjaźni nie powiem czyja to żona... E. S.

Poradnik dla kierownika

● Traktuj swych podwładnych jak świadomych obywateli, a nie jak kółka w maszynie lub narzędzia produkcji.

Ludzie traktowani jak jednostki nieodpowiedzialne, skłonni są zachowywać się także w sposób nieodpowiedzialny. Dobra robota możliwa jest tylko wówczas, gdy pracownik świadomy jest swej odpowiedzialności.

● W stosunku do podwładnych zachowuj się w sposób demokratyczny.

Wszyscy pracownicy zakładu pracy, bez względu na miejsce zajmowane w hierarchii organizacyjnej powinni mieć świadomość, że są jego współgospodarzami.

● Dbaj o dobrą atmosferę pracy i wzajemną życzliwość pomiędzy członkami two-

jego zespołu.

Kształtowanie dobrej lub złej atmosfery w pracy jest w mocy kierownika; pracownicy takiej możliwości nie mają, albo mają ją w bardzo ograniczonym stopniu.

● Zaufaj swym podwładnym, w miarę możliwości pozwól im samodzielnie podejmować decyzje w określonych sprawach.

Delegowanie władzy na możliwie najniższy szczebel zarządzania, a nawet w pewnych przypadkach pozostawienie pewnych decyzji wykonawcom jest jednym z najskuteczniejszych sposobów wpaiania poczucia odpowiedzialności i zachęcania do dobrej roboty. Takie uczestnictwo pracowników wywala ogromne rezerwy inicjatywy i pomysowości.



L. DRZEWIECKI

Kiedy sekretarka dyrektora zawiadomiła mnie, że posiedzenie komisji rozdziału nagród i premii, do której zostałem dokooptowany, ma się zebrać jutro rano, zrozumiałem, że zbliża się mój wielki dzień.

Nazajutrz szybko uporałem się z pracą i z niecierpliwością oczekiwałem upragnionej godziny. Wreszcie nadeszła. Zająłem miejsce przy stole. Koledzy zaczęli wysuwać i typować kandydatów. Posypały się

BYŁEM członkiem KOMISJI...

nazwiska. Proponowano prawie wszystkich tych, którzy nie wyróżnili się niczym innym poza pracą. Krótkowzroczność i ignorancja moich kolegów wydawała mi się z każdą chwilą coraz bardziej oburzająca. Kiedy jednak padło nazwisko spawacza Kropki nie mogłem się już powstrzymać i zabrałem głos:

— Nie zgadzam się ze stanowiskiem komisji — powiedziałem patrząc twardo w oczy przewodniczącego. — To czysty biurokracizm i bezmyślność. Przyznaje się nagrodę w wysokości ośmiuset złotych ta-

kiemu Kropce. A przecież Kropka zarabia trzy tysiące złotych miesięcznie i do tego jest kawalerem. To jest skandal! Koledzy! Dlaczego nie przyznacie premii Kobyłce? Prawda, że Kobyłka to także kawaler, ale Kobyłka ma pięcioro nieślubnych dzieci. Czy myślicie, że Kobyłka ma ochotę do pracy, wiedząc, że i tak część jego zarobku przekazana zostanie do rąk nieodpowiedzialnych kobiet? Nie. Kobyłka nie ma ochoty do pracy i dlatego Kobyłka pije. I bu-meluje.

Albo dlaczego nie dacie premii Koszykowskiej? Koszykowska jest kobietą samotną. Nikt jej nie pomaga. I do tego musi utrzymać Józka Rurkę, tego kierowcę któregoś tak lekkomyślnie i brutalnie wyrzucili dwa lata temu z pracy. Czy wam się wydaje, że to tak łatwo utrzymać z pensji kochanka? Nie koledzy! I dlatego nie należy się dziwić, że kobieta bierze gdzie może prace zleczone, a w swoim dziale ma bałagan. Trzeba do jej problemów podejść z sercem i pomóc jej.

Koledzy! Przykłady mógłbym mnożyć w nieskończoność, ale nie o to przecież chodzi. Apeluję do waszych sumień!

Komisja zlekceważyła moje nowatorskie podejście do sprawy nagród i premii, i dokonała — mimo mego sprzeciwu — podziału funduszy w zwykły, bezmyślny sposób. Widząc to zrezygnowałem z pracy w komisji.

Nie tracę jednak nadziei, że rzucone przeze mnie ziarno zakielkuje. Podobno gdzieś tam postępuje się już według moich wskazań. Koledzy nowatorzy! Prawdopodobnie nie ominą was, podobnie jak mnie, głosy potępiające wasz ludzki stosunek do tej sprawy. Nie zrażajcie się. Prawdziwy humanista nie może się zniechęcać!